

„Dziennik Białostocki”

Wydawca: Księgarnia „Białostocka”, telefon 63.

BIAŁYSTOK

Administracja: Legionowa 1, tel. 11, Konto P.K.O. 64106

Sejm wypowie się w piątek w sprawie dekretu kagańcowego

Konferencja marszałka Rataja

z Marszałkiem Piłsudskim i wicepremierem Bartlem

WARSZAWA, 8. XII. Na bliźsze posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na piątek (10 b. m.) 3 p. m. Głównym punktem porządku obrad tego posiedzenia jest pierwsze czytanie projektu budżetowego na I kwartał 1927 r.

Na szczególную uwagę zasługują nadto referat, jaki imieniem Komisji prawnej pos. Liberacji wygłosił o wniosku poselskim, uchylającym dekret kagańcowy.

Porządek obrad zawiera nadto kilka projektów ratyfikacji umów międzynarodowych.

Ustalenie terminu posiedzenia Sejmu i wyznaczenie porządku obrad nastąpiło dopiero wczoraj popołudniu po konferencji, jaka marszałek Rataj odbył w swoim gabinecie z p. wicepremierem, oraz po konferencji, jaka p. marszałek Rataj odbył w Belwedrze z Marszałkiem Piłsudskim.

Obejrzeliśmy się, czy rząd złoży do Sejmu istotnie przewidziany budżet. W przeciwnym razie

Minister Czechowicz u P. Prezydenta

Konferencja na temat odszkodowania za Chorzów

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj wieczorem na Zamku ministra Czechowicza, u którego rozmawiał się bardzo szczegółowo o finansowej stronie Chorzowa.

Konferencja łączy się ze sprawą wysokiego odszkodowania, jakiego żądają Niemcy za fabrykę chłozowską.

Turcja oddała Polakom budowę kolei

Trapezund — Teheran

RYGA, 7.12. — Tel. wł. — Turcja oddała grupie polskich kapitałów koncesję na budowę kolei żelaznej Trapezund — Teheran. Nowa linia ma służyć głównie eksportowi towarów polskich.

MODLITWA ZA OSWOBODZENIE WILNA

Kowieński pomysł

RYGA, 7.12. — Tel. wł. — Arystokratyczny litewski w Kownie założył dziś specjalną modlitwę na uwolnienie Wilna.

Miljon funtów szterlingów za prezesurę stronnictwa

Lloyd George dobil targu

LONDYN, 7.12. Zarząd stronnictwa liberalów wyraził swą zgłoszoną przewodniczący Lloyd George'a, wzamian za co Lloyd George złożył do dyspozycji partii milion funtów szterlingów. Równocześnie pewna grupa finansistów angielskich, działająca

w porozumieniu z lordem Asquithem, zaproponowała zarządowi tej partii również wysoką sumę za niedopuszczenie Lloyd George'a do objęcia przywództwa partii. Zarząd jednak odpowiedział odmownie.

Podwyżka pensji urzędniczych o 10 proc.

Przewiduje ją projekt budżetu na I kwartał 1927 r.

Rada ministrów na wczorajszym swym posiedzeniu uchwaliła projekt budżetu na pierwszy kwartał 1927 r., wyrażający się w kwocie wydatków zł. 489.317.740, w zupełności pokrytych dochodami.

W projekcie przewidziano 10 proc. podwyżkę uposażeń pracowników państwowych.

Nagła dymisja rządu w Jugosławii

Powodem traktat Włoch z Albanią i ekspansja włoska na Bałkanach

BIAŁOGRÓD, 7.12. — Tel. wł. — Jugosłowiański minister

spraw zagranicznych, Ninczicz, podał się nagle do dymisji.

Po ustąpieniu ministra Ninczicza prezes Rady ministrów Uzunowicz zgłosił dymisję całego gabinetu.

Parlament, który miał się zebrać na sesję zwykłą, został odroczony do czasu utworzenia nowego rządu.

Bezpośrednim powodem dymisji Ninczicza i całego rządu jugosłowiańskiego był pakt włosko-albański, zawarty przez kilka dni. Prasa jugosłowiańska uznała ten traktat za akt nielegalności ze strony Włoch i Albanii wobec Jugosławii i innych państw bałkańskich.

W podaniu dymisyjnym nazywa Ninczicz pakt włosko-albański wypadkiem, który zachwiał jego przekonania, stając się podstawą jego polityki zagranicznej.

Komentując sprawę dymisji Ninczicza, sądzi belgradzkie „Vreme”, że pakt albańsko-włoski musi pociągnąć za sobą podjęcie Jugosławii a Włochami. Dymisja Ninczicza jest protestem przeciwko temu paktowi.

TEMAT R. ZMOWY

P. Prezydenta

z posłem D. Amadsem jest ściśle tajemnicą

WARSZAWA, 8. XII.

W sprawie wizyty posła D. Amadisa na Zamku i rozmowy z p. Prezydentem „Rzeczpospolitej” krąży — jak wiadomo — dwie wersje, jedna, że konferencja dotyczyła rozmowy Polaków z Niemcami, druga, że szło o możliwość zmiany stanowiska klubu P.P.S. wobec rządu.

Posel dr. Diamand zaprzeczył przez dziennikarzy parlamentarnych o szczegóły konferencji na Zamku oświadczył:

— Rozmowa miała charakter ściśle poufny. Nie jestem w stanie powiedzieć przez p. Prezydenta do udzielenia żadnych wyjaśnień.

Konferencja ministra Zaleskiego z Beneszem, Briandem i Chamberlainem

GENEWA, 7.12. Minister Zaleski odbył dziś konferencję z Beneszem, następnie z Briandem, wreszcie z Chamberlainem w

czasie śniadania, na którym był również i Benesz. Wszystkie te rozmowy doprowadziły do zupełnego ujednostajnienia poglądów.

Katastrofa kolejowa w Kozłuskach

Na węzłowej stacji kolejowej Kozłuski, przez całą dobę pełnej kursujących pociągów, zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa.

Wskutek zbiegu okoliczności, w wyniku czego jeden z pociągów towarowych, jeden jadący do Piotrkowa, drugi pełen węgla idący z Zagłębia Dąbrowskiego.

Skutki katastrofy były fatalne. Pięć wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu. Dalsze wagony wyskoczyły z szyn i zaryły się w nasyp.

Oba tory zostały zatarasowane. Pociąg z Łodzi kierowany drogą okrężną. Przerwa w ruchu

Locarno zalane wodą



Wskutek gwałtownych i silnych deszczów woda z jeziora Locarnego zalała całą okolicę, a przedwzrostkiem słynną promenadę, po której przeszli

Czarny gabinet dla podsłuchu telefonicznego

Sensacyjne rewelacje na komisji budżetowej Sejmu

Wywiadowca — podsłuchacz „Wiesio” popularny wśród telefonistek

WARSZAWA, 8. XII. Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preli-minarzem generalnej dyrekcji poczty i telegrafów. W dyskusji poruszono bardzo przykłą sprawę podsłuchiwania rozmów telefonicznych przez jakichś funkcjonariuszów policji politycznej.

W obecności przedstawicieli rządu dyrektora poczty Jaroszyńskiego rozwinął się następujący dialog:

Posel Harusewicz (Z. L. N.): Czy zarząd poczty wie o istnieniu czarnego gabinetu, mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych? (Na sa-

kie wielkie poruszenie).

Głosy: Słuchajcie, słuchajcie panowie!

Pos. Dąbski (Str. Chł.): Pod-słuchiwanie odbywa się stale. Mnie podsłuchują rządy tak lewicowe, jak i prawicowe.

Pos. Rozmarin (K. żyd.): Skarżył się ostatnio przede mną jeden z najwyższych funkcjonariuszów państwowych,

że podsłuchuje się jego wszystkie rozmowy, nawet z żoną.

Dyrektor poczty p. Jaroszyński: O istnieniu „gabinetu czarnego” nie wiem. Natomiast w pewnym momencie

stwierdziłem przez delegata, że jakieś osoby podsłuchują rozmowy. Zwróciłem się do prezydium Rady ministrów z prośbą o usunięcie tych osób, co się faktycznie stało.

Referent budżetu poseł ks. Kaczyński (Ch. D.): Stwierdziłem osobiście, że podsłuchiwanie odbywa się bez przerwy, nawet w obecnej chwili.

W centrali międzymiastowej znajdowały się 4 szafki, w których umieszczani są funkcjonariusze policji politycznej, pełniący specjalnie funkcje podsłuchiwania.

Jednego z nich wskazały mi telefonistki,

nazywając go „Wiesio”.

Policja sporządza protokoły pewnych rozmów. Jestem w posiadaniu odpisu protokołu, sporządzonego z rozmowy jednego z posłów Chadecki.

Pos. Harusewicz: Zastrzegam sobie postawienie przy trzecim czytaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych rezolucji, aby

Kontrola zbrojeń niemieckich najważniejszym zagadnieniem w Genewie

łańcuch konferencji wczorajszych nie usunął kwestii spornych

GENEWA, 7.12. — Tel. wł. — Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów uchwalono przejąć koszt utrzymania gdańskiej placówki Ligi.

Zapowiadane na dziś drugie spotkanie ministrów spraw zagranicznych 5 wielkich mocarstw nie doszło do skutku z powodu braku decyzji Rady ambasadorów.

Natomiast trwały oddzielne parady poszczególnych mierzów stanu.

Powszechną uwagę zwracała konferencja generalnego sekretarza Rady ambasadorów Messigiego z niemieckim podsekretarzem stanu Schubertem, która jednak nie dała pozytywnego wyniku.

Messigii złożył raport Briandowi, który następnie wyraził się optymistycznie o uregulowaniu kwestii spornych.

Ze strony francuskiej wysunięto propozycję tymczasowego kompromisu co do kontroli wojskowej w Niemczech.

Tajemnicze zniknięcie autorki romansów kryminalnych

LONDYN, 7.12. Popularna w Anglii autorka romansów kryminalnych, Agata Christie zniknęła w tajemniczy sposób. W ubiegły piątek wyjechała samochodem na przejażdżkę, z której nie

wróciła. Policja znalazła pusty samochód na skraju wielkiego lasu. Pomimo poszukiwań nie ślad powieściopisarki nie natrafiono.

Na puszystym śnieżnym kobiercu



Choć saneczki zwracające i z prostych skłonek deszczulek mkną one na nich z rozbieżną szybkością.

COP! SUKNIA JESZCZE NIE GOTOWA? NIEPUNKTUALNA KRAWCOWA padła przebita nożycami

W miasteczku alzaczkim Sep-
pas le Haut rozegrał się krwawy
dramat, którego ofiarą padła wła-
ścicielka magazynu krawieckiego
Mme Eugénie Murth.

Jedną z jej klientek, 28-letnia
panna Maria Vogelweith wybiera-
ła się na zabawę.

Krawcowa kilkakrotnie przesu-
wała termin wykończenia zamó-
wienia sukni, a gdy wreszcie pan-
na Vogelweith zebrała się po od-
bitą toaletę na godzinę przed za-
bawą, otrzymała odpowiedź, iż su-
kna nie jest gotowa.

Podrażniona tą odpowiedzią
klientka, parwna za leżące na
stole nożyce i wbiła je w pierś
krawcowej.

Uderzenie było tak silne, iż o-
pórze przebiło serce.

Krawcowa padła trupem na miej-
scu.

Ukazał się

numer 49

„Przeglądu Sportowego”

Owiazda operetki
budapeszteńskiej
utrzymuje się
ze sprzedaży gazet



86-letnia artystka operetkowa, like
Palmay, żona hr. Kinsygo, złożona
magistratowi budapeszteńskiemu po-
dobnie z prośbą o udzielenie jej pozwole-
nia na otwarczenie kiosku z gazetami.
Dłwa operetkowa bowiem nie ma z
czego żyć.

Wczytajcie

„CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”
Nr. 28

W moim kraju
jestem pięknoscią...



A wam niepojęzyczny, czy się podo-
bam? Pochodzę z prowincji Chin
Kiang-Su, która słynie z pięknych
dziewcząt, ale, wierzcie mi, jestem
najpiękniejszą wśród nich, co mi
przyniosło na tegorocznym turnie-
ju urody

NIEZWYKŁA HISTORIA BRAUNINGA NĘDZARZ PORZUCONY PRZEZ ŻONĘ po nieudanym samobójstwie POSTANAWIA WYNALEŻĆ LEPSZĄ BROŃ DLA DESPERATÓW Wkrótce może już pościć nieufnej żonie 10.000 dolarów na drogę powrotną

Braunig — ojciec automaty-
cznych rewolwerów, obchodził
w tym roku jubileusz.

Z tej okazji jedno z pism amery-
kańskich podaje interesującą hi-
storję tego wynalazku.

Pan I. Braunig był ongiś
skromnym krawcem
w jednym z biur technicznych.

Niezaprzeczanie wykazywał
duże zdolności, ale szczerze jego
nie byli żeni zadowoleni.

„Bijał w obłokach”, jak to się
mówi, miał pełną głowę pomys-
łów...

— Drogi panie — mówiono mu
często — Edisonem pan nie be-
dzie, niech pan się lepiej weźmie
od uczciwej pracy.

Skromna pensja krawca
nie wystarczała na utrzymanie
żony i dwójki dzieci.

Nedza zwróciła się pani Brau-
ningowej i

porzuciła ona męża,
zabierając dzieci do swej rodzi-
ny.

— Wróć jak wyjdiesz na
człowieka — powiedziała mu na
pożegnaniu.

Braunig z rozpaczą i tęsknotą
w krótkim czasie rozpił się i str-
cił posadę i wkrótce stał się ob-
szarpanym włóczęgą.

Pewnego razu w przystępie nie-
zwyczajnej depresji postanowił po-
pełnić samobójstwo.

Z dużym bębnowym rewol-
werem w kieszeni wyruszył do
podmiejskiego lasu, usiadłszy
w cieniu drzew, napisał kilka po-
żegnalnych listów i... dobył re-
wolweru.

— Ach, cóż to za armata! —
pomyślał nie bez humoru w tej
tragicznej chwili.

Przyłożył hufę do skromi i...

Pstryk! Pstryk!

Rewolwer zaczął się dwukrot-
nie.

W samobójcy ocknęła się na-
miętność wynalazcy.

— Cóż u licha! To ma być
broń współczesna!

Pierzcha z głowy myśli o
śmierci — zawahał się pomyś-
lać.

W młotek potem Braunig

skonstruował dziwną maszynę,
wielką, niezgrabną, ale 8-strza-
łową, z magazynem miast gru-
bego bębna.

Święty Mikołaj z dobrą nowiną...



Wczoraj Święty Mikołaj przybył z dobrą nowiną, że narodził się Dzieciątko
Jezus. W Holandji dzień ten obchodzony jest niezwykle uroczysto. Św. Mi-
kołaj przywołał z zamorskich stron chłopcy przebrani za murzynków, o-
raz za straż celną, która dźwiękiem trąb ogłasza przybycie wczekanego
gościa.

IZADORA DUNCAN W NĘDZY Zgasła szczęśliwa gwiazda bogini tańca

W romantycznym zaciszu la-
sku bułoińskiego w Paryżu wzno-
sił się od roku 1913 „świątynia
tańca”.

Zbudowała ją własnym kosz-
tem sławna tancerka Izadora
Duncan, stojąca wtedy w szczy-
ciej sławy. W rok potem wy-
buchła wojna światowa i strasz-
liwie fatum poczęło prześladować
słynną tancerkę.

Dwoje jej dzieci utonęło w Se-
kwanie, mąż, którego poślubiła
w Rosji odebrał sobie życie wy-
strzałem z rewolweru, a na do-
miar nieszczęścia uległa Izadora
Duncan wypadkowi automobili-
owemu, z którego wyszła ze strza-
ską nogą.

Te wszystkie wypadki odebra-
ły radość życia „bogini tańca”,
jak powszechnie nazywano Iz-
adorę Duncan.

Po latach powodzenia nadszedł
czas nędzy.

Nie była w stanie spłacić skro-
mnego długu 4000 franków i pie-
kną budowlę wystawiono na licy-
tację.

Kupiła ją konsorcjum handlo-
we, które zamierza otworzyć w
stylowym pałacyku magazyn
konfekcji.

Zwycięstwo! Majątek!

Ach nie! Daleko jeszcze do te-
go. Patentu nikt nie chciał ku-
pić i p. Braunig błądził był znów
samobójstwem tym razem z rewol-
weru własnego wyrobu.

Ale los zerknął go z przyjacie-
lem, właścicielem zakładu ślusar-
skiego. Błądak rozumnie błęda-
ka.

We dwóch - taniej przy war-
szacie i rozpoczęli fabrykację
nowych rewolwerów, znacznie
już udoskonalonych.

I teraz jednak piękne marzenia
o fortunie rozbiły się o nieufność
i obojętność ludzka.

Dwa przyjaciele wyprodukowa-
li coś około setki pierwszych
braunigów i — mieli zamiar o-
głosić upadłość.

Gdy nagle...

Dopiero doniosły o niezwy-
kłym wypadku w jednym z tea-
trów paryskich.

Pewna artystka strzeliła od
swej koleżanki. Po strzale rzuci-
ła rewolwer na podłogę i... padła.
jeszcze 7 strzałów z ziemi, ra-
niając dwie czy trzy osoby.

Dziw nad dziwy...

Zagadka wyjaśniła się.
Był to jeden z rewolwerów au-
tomatycznych Brauniga.

Teraz dopiero zainteresowano
się wynalazkiem. Poprawiono
konstrukcję, ulepszone i — Brau-
ning wraz z przyjacielem

zdobyli miliony.

O tem wszystkim nie wiedzia-
ła nie pani Braunig. Nie wierzy-
ła listowi męża, „bo jemu zawsze
coś po głowie chodzi”.

Pisał do niej kilka listów, dono-
sząc o niezwykłym powodzeniu
sweego wynalazku. Na czwarty,
czy piąty list odpowiedziała coś
w sensie „nie zawracaj głowy”.

Przekonał ją, przesyłając jej
czek na 10.000 dolarów na kos-
ty powrotnej podróży.

Równocześnie wysłał po żonę
niedowiarła wspaniały, pocąg sa-
lonowy.

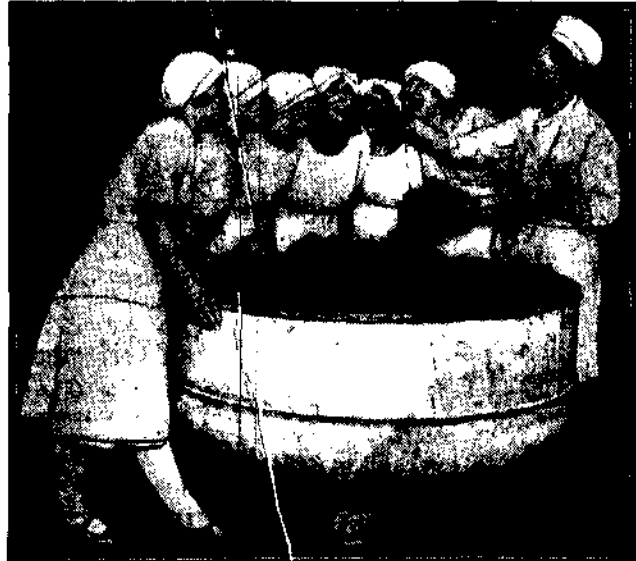
Przyjechała i... czułościom nie
było końca.

Przedświąteczne przygotowania



W angielskich sklepach wre gorączkowa praca nad przyozdobieniem wystaw
sklepowych na czas świąt. Jest to cały przemysł zdobniczy, zatrudniający se-
zonowo kilkadziesiąt tysięcy osób

Mniam, mniam... jakie dobre



Zadne święto, żadna uroczystość nie może obyć się w Anglii bez pudingu.
Jeden z największych zakładów gastronomicznych w Londynie przystąpił już
do kręcenia w obrotach dzieży świątecznego pudingu.

Ostatnia Krwia pisana Karta Z dziejów polskich bataljonów syberyjskich

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam zginąć...
Z trudu naszego i znoju,
Polska powstanie, by żyć...

Z tem hasłem przedzierali się
przez Syberję do Polski o głodzie i
chłodziu

polskie odrębne bataliony,
organizowane po rewolucyjnym
pogromie armii fasyjskiej. Na czele
bohaterskich strażników, co imię
Polski wypisali na swym sztandar-
ze wśród taig Sybiru stał

płk. Leonard Dunin-Brzeziński.

Gdy z kasy pułkowej wydano o-
statnie krwawe grosze, gdy w o-
czy wojaków zadrżała śmierć z gło-
dą, dowódca, nie chcąc opuszczać
śpych zuchów, zmobilizował cały
swoi prywatny majątek, aby wy-
płacić zaległy od paru miesięcy
żołd i resztę przelać do kasy pro-
wiantowej.

Była to suma

2 milionów rubli,
które mimo iż tracili swą war-
tość, miały jednak na Sybirze swo-
ją wartość.

To uratowały bataliony polskie
od rozpaczli i umożliwiły powrót
żołnierzy do Polski.

Gdy wrócili, płk. Leonard Du-
nin - Brzeziński otrzymał skromną
emeryturę, a jednocześnie upomni-
niał się

o zwrot asygnowanych sum.

Ministerstwo zaczęło rachować,
kalkulować i wyliczyło, że po wa-

loryzacji rubli na marki, a marek
na złote suma użyta przez płk. Brze-
zińskiego, stanowi

równowartość... 1.332 zł.

Płk. Brzeziński zakwestjonował
to przerachowanie, słusznie wywo-
dząc, iż tak znikoma suma w za-
danym razie nie mogła służyć na u-
trzymywanie przez czas dłuższy
blisko tysiąca ludzi i zażądał prze-

rachowania wydanych sum wedle
kursu z daty powstania zobowiąza-
nia, co stanowiłoby

70.105 zł.

Sąd okręgowy stanął po stronie
wywodów prokuratury generalnej
i powództwo p.k. Brzezińskiego od-
dalił. Rzecznik powołał adw. Czer-
ski zaoponował przeciw zbyt ni-
skiemu przerachowaniu i powołał
się na precedensy, wskazując na
dowolność koźłoków walory-
zacyjnych.

gdy chodzi o interesy skarbu.

Sąd apelacyjny, rozpatrujący o-
biecnie tę sprawę, postanowił gło-
biej wejść w rozrachunek pomie-
dzy państwem a dowódcą bataljo-
nów syberyjskich i zażądał od min-
skarbu i min. spraw wojsk. oryginal-
nych dokumentów, stwierdzają-
cych

przysłęce płk. Brzezińskiego.

Wyrok sądu będzie ostatnią kar-
tą smutnych, ale bohaterkich dzie-
jów tych, którzy za hasło swe wy-
braли wolność swoją i swej Ojczy-
zny — na dalekich tajgach Sybiru.

5-letni BOHATER uratował przed katastrofą pociąg kurierski POD FRADELPS

Pisma amerykańskie donoszą
o niezwykłej przytomności umy-
słu 5-letniego chłopca, który oca-
lił od katastrofy pociąg pocies-
ny zjadający do Filadelfii.

Na dom drożnika kolejowego
napadli bandyci.

Zdemolowali nieszczęśliwie i cięż-
ko poranili gospodarza oraz jego
żonę.

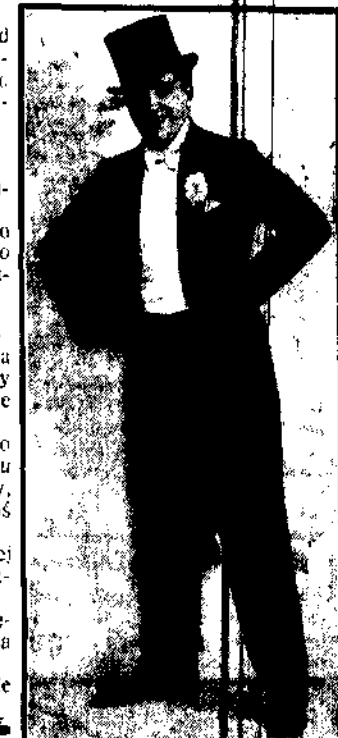
Po dokonaniu tego morderstwa
wykreślił śruby od szyi. Pociąg
syn drożnika, Tom, zdołał u-
ciec z domu i schował się w zaro-
ślach, niezauważony przez zło-
czyńców.

Nagle ukazał się na horyzoncie
pociąg, pedzący z szybkością 120
kilometrów na godzinę.

Mały Tom stał na progu i roz-
paczliwie wymachiwał czapką i
rękami.

Zauważył go zdaleka maszyni-
sta i zatrzymał pociąg na 10 me-
trów przed zniszczonym torom.

Ostatnia kreacja fraka



Frak w tym roku zmienił się nieco.
Krawcom i znikom zwracamy uwagę

Żydzi amerykańscy żądają nauki języka polskiego

Przedstawiciele ludności ży-
dowskiej w miastach Detroit i
Hamtramck, w stanie Michigan,
zażądali wprowadzenia nauki ję-
zyka polskiego w średnich szko-
łach.

Rabin hamtramcki w przemó-
wieniu do delegacji organizacji
żydowskich oświadczył:

„Doprawdy wstyd, aby w ta-
kiem dużym mieście, jak Ham-
tramck, gdzie 90 procentów lu-
dności posługuje się językiem
polskim, nie uczono tego języka
w naszych szkołach”.

Bandera



Ta piękna kobieta jest panią Hamitko-
nem Philipsem, która w nowojorskiej
danczynie walczy z... Banderu.

TRÓJKĄT MAŁŻEŃSKI

Przed Sądem Okręgowym w trybie uproszczonym stał 7-letni Józef Rochkies, oskarżony z art. 419 KK o to, że 23.III.1925 w Białymstoku, będąc w związku małżeńskim z Sarą Trop, świadomie podczas łajnienia tegoż małżeństwa, wstąpił w związek małżeński z Gilią Rochkies.

Sprawa przedstawia się następująco: podążył Rochkies, będąc żonatym z Gilią Rochkies i uzyskawszy z nią rozwód, ożenił się z Sarą Trop 27.II.1925 w m. Indurze pow. grodzieńskiego.

I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie to, że podążył Rochkies został w międzyczasie posądzony o kradzież manufaktur wartości około 5000 zł. u Chai Rosenblum w Kuźnicy, o której to kradzieży wiedziała Gilią Rochkies.

Więc oskarżony Rochkies, bojąc się, że będzie ona zeznawała jako opuszczona żona obciążająca dla niego, postanowił udac skruszonego i zwrócił się do niej z oświadczeniem, że jednak ją

kocha, jak również tęskni za dzieckiem i dlatego pragnie powrócić do niej. Rochkies Gilią, nie przeczuwając podstępny, zgodziła się na ponowny związek małżeński.

Kiedy jednak słożyła przed sądem śledczym zeznanie na korzyść swego męża, ten po wyjeździe z kancelarii Sędziego Śledczego oświadczył „tonie”, Gilią, że może ona jechać do swego domu, gdyż on ma drugą żonę w osobie Sary Trop.

Wówczas Gilią Rochkies zgłosiła się na posterunek policji i zameldowała o tym wypadku bigamji.

Będąc tem saskoczony Rochkies postąpił o rozwód i z Sarą Trop 11.VI.1925 r., lecz tylko papierowy, gdyż w rzeczywistości był z nią nadal jako żona do chwili aresztowania w sprawie za puszczanie w obieg fałszywych banknotów dolarowych, za co został skazany na 1 i pół roku więzienia i obecnie odbywa tę karę.

W dniu wczorajszym Rochkies został skazany łącznie z dwóch wyroków na 3 lata więzienia t.j. na rok z oskarżenia o kradzież manufaktur u Rosenblum i na 1 rok za bigamię. Bronił z urzędu adv. Cellariusz.

Rodzinnie zmarłego

S. P.

Dr. Bolesława Knapieńskiego

składa wyrazy najgłębszego współczucia

Polskie Zrzeszenie Lekarzy

Woj. Białostockiego.

Wiec poselski w Ostrowiu

W dniu 5 bm. w sali kinoteatru Orfeum w Ostrowiu odbyła się akademja poselska z udziałem posła Michała Wichłisińskiego, red. Kaczorowskiego i inspektora szkolnego z Warszawy Cieszkowskiego, z ramienia Ch.D. Poseł Wichłisiński omawiał programy stronnictw politycznych w Polsce i w trakcie omawiania programu PPS. spotkał się z silną opozycją ze strony obecnych na sali PPS-owców Janowskiego i Sienickiego, Red. Kaczorowski kry-

tykował politykę gospodarczą rządu i zarzucał mu zbyt wysokie subwencjonowanie Strzelca. Przeciw temu zaprotestowali zwolennicy Wyzwolenia z miejscowym działaczem Pawłem Michalikiem na czele, oraz strzelcy, którzy uniemożliwili ukończenie akademji.

Odczytano jedynie rezolucję, domagającą się zmiany ordynacji wyborczej, zmniejszenia ilości posłów i ochrony prywatnej własności.

Nowa serja komunistów przez Sądem

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Moszyńskiego rozprawił w dniu 6 b.m. sprawę Estery Stekolczyk, lat 20, Styry Sander, 18 lat, Rozy Bonder, 21 lat, Racheli Rathaus 19 lat i Chaima Biskupickiego, osk. z art. 102 cz. I w związku z art. 100 KK, o to, że wspólnie w I-iej połowie 1926 r. przyjęli udział w spisku pod nazwą „Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi — Jaczejka Krawiecka”, zadaniem którego było, obalenie ustroju społecznego w drodze rewolucji komunistycznej.

Bronili podążnych adwokatów Śmiarowski i Aronsztajn z Warszawy. Pprok. Klan, popierając oskarżenie, wnosil o skazanie Estery Stekolczyk, Styry Sander i Rozy Bonder na 6 lat, a Rathaus i Biskupickiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Obrona prosiła o uniewinnienie.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego skazane zostały Estera Stekolczyk i Styra Sander na 4 lata więzienia zaliczeniem 7-miesięcznego więzienia przewencyjnego, zaś Bonder, Rachela Rathaus i Chaim Biskupicki zostali uniewinnieni.

BAL DZIENNIKARZY żydowskich

Sala Żydowskiej Szkoły Rzemieślniczej została w sesonie obecnym otwarta onegdaj po raz pierwszy z okazji balu tutejszego Koła Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. Na bogato opracowany program wieczoru złożyły się produkcje artystyczne, oraz

odczytane przez tutejszych literatów żydowskich ich własne utwory. Wieczór ten zgromadził najwybitniejsze sfery społeczeństwa żydowskiego.

Po programie bawiono się o choczko przy tańcach, aż do godziny 5-jej rano.

Rozprawa nożowa

7-go bm. Sąd Okręgowy rozpoznawał w trybie uproszczonym sprawę Michała i Romana Pilucików, osk. z art. 51 i 486 KK, o to, że dnia 25 czerwca 1925 r. we wsi Popielewie, gm. Suchopol, pow. białskiego, w czasie zabawy sadali ciężkie uszkodze-

nie ciała Piotrowi Szperlo w postaci 2 ran kłutych w płuca i bok.

Bronił adv. Szwarc. Sąd skazał Michała Pilucika na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Romana zaś Pilucika uniewinnił.

Odrzucona skarga

Jak nas informują ze sfer mlarodajnych, skarga w sprawie cofnięcia i odwołania przymusowego zarządu państwowego, rozstrzygnięta przez Min. Skarbu nad-

prawami i majątkiem tu. Towarzystwa Kredytowego Miejskiego została przez Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucona.

Chcesz uprzyjemnić sobie wolną chwilę?

zapamiętaj

„Bibliotekę Groszową”

Statutowi wynajdy: Welka o ogniu, J. H. Rozy. Śmierć urzędnika, A. Czechow. Ben-Hur, L. Wallace. Menon Lescaut, X. Prevost. Promienie FF., B. Winawer. Rozrywki Miljonera, A. Benet. Sceny z życia cyganerii, Mürger. Czerwony blatan, Błażejewskiego. Von Moiken, Dygasinski. Wyspa obiecana, L. Bravn. Judezsek, Szczedryn.

W druku: Bożena antena, Winawer. Skrzywdzeni i poniżeni, Dostojewski. As — Dygasinski.

Pracownia kwartałna 13tomów 9 zł. 95 gr. w sprawie 13 zł.

„Biblioteka Groszowa” Warszawa, Moniuszki Nr. 11.

Modern

WEJŚCIE NA SALE

tylko w początki seansów.

Początek 5, 7³⁰, 10

Wobec kolosalnych kosztów ceny podwyższone na 25 groszy.

TRELOWATA

Wielki dramat salonowy w 12-tych aktach (całość) według znakomitej powieści Heleny Milnek.

W rolach główn. Jadwiga Smosarska,

Bolesław Mierzejewski i Józef WĘGZYK

Tajemnicza sprawa

W nocy na 5-go bm. o godzinie 24-iej, podsłyszawszy Czeszyn, gm. Kamorowo, pow. ostrowskiego Piotr Radgowski, zameldował na posterunku policji w Wąsławie, że w okolicy tej wsi wałował się osobnik, uzbrojony w rewolwer

i ubrany w mundur wojskowy, który podaje się za wywiadowcę wojskowego i podobno ma nadzór nad posterunkiem w Wąsławie i Kasą Skarbową w Ostrowie. Wyśłani na miejsce policjanci, przybyli do wsi Czeszyn i uderzyli do domu gospodarskiego Stanisława Mroczkowskiego, z którego ów podejrzany się ustrzymał. W chwili otaczania domu z mieszkania wybiegł jakiś osobnik. Jeden z policjantów, sądząc, że uciekającym jest po-

dejrzany (było to o godzinie 1 na ranem) rzucił się na niego całym oberwładnieniem i uderzył w oświeśleńcie się z nim wypadłszy wystrzelił z rewolweru posterunkowego. Jak się okazało zraniony został gospodarz domu Mroczkowski. Podejrzany osobnik niezależnie od tego uciekł. Nie posiada on żadnych dokumentów i odmawia podania swego nazwiska. Policja jednak ustaliła jego nazwisko, którego nazwie nie podajemy.

Paszporty zagraniczne

Osoby, ubiegające się o paszport zagraniczny, do krajów europejskich i poza Europą, mogą takowy otrzymać: a) od ukończonych lat 40 wstęży — bez zezwolenia władz wojskowych i bez obowiązku zawiadomienia tych władz, b) szeregowi rezerwy od 26 do 40 lat bez zezwolenia P. K. U., lecz z obowiązkiem zawiadomienia P. K. U. o wyjeździe, c) szeregowi rezerwy z ukończonych lat 26 za zezwoleniem P. K. U. i z obowiązkiem zawiadomienia o wyjeździe PKU osobliście lub listem poleconym, d) osoby w wieku poborowym, które nie uczyniły zadość obo-

wiązkowi stawiennictwa się i osoby, uznane za zdolne lecz nie wcielone jeszcze — za zezwoleniem D.O.K., e) ci, którzy mają lat 18 do 20 — za zezwoleniem DOK, f) korzystający z odroczenia z art. 57 — za zezwoleniem P.K.U. i g) uznani za zdolnych do służby w pospolitem rezerwie lub za zupełnie niezdolnych — bez zezwolenia i bez obowiązku zawiadomienia władz wojskowych, z wyjątkiem należących do pospolitego ruszenia w wieku do lat 40, którzy winni zawiadomić o tem P.K.U., i nie mający określonego stosunku do służby wojskowej — za zezwoleniem P.K.U.

Więcej kłopotu, niż pożytku

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało z datą 20 października r.b. okólnik do pp. Wojewodów w sprawie opłat rogatkowych i mylnych, pobieranych przez sąsiedzi miejsc.

Akcyje władze nadzorczych winna iść w tym kierunku, aby zostały zniesione te opłaty tam, gdzie koszty poboru są wysokie i gdzie sam opłaty, obciążając ludność, przynoszą pobierającym zwiastom komunalnym tylko zni-

kome korzyści.

Pobór tych opłat winien być zaniechany również tam, gdzie istnieje niewyzerpane inne źródła dochodów.

Okólnik daje szczegółowe wskazówki w tej sprawie.

Dowiadujemy się, że Starostwo Białostockie już otrzymało wspomniany okólnik i poczyniło kroki w celu zaniechania przez miasta niewydziałone pobierania opłat kopytkowych.

Strzelao w nowym lokalu

Sekcja kulturalno-oświatowa i teatralna Związku Strzeleckiego, jak również oddział tenki Związku zostały ulokowane w nowym lokalu przy ul. Elektrycznej Nr. 9. Oddział 1-szy Związku Strzeleckiego posiada nadal kwatery

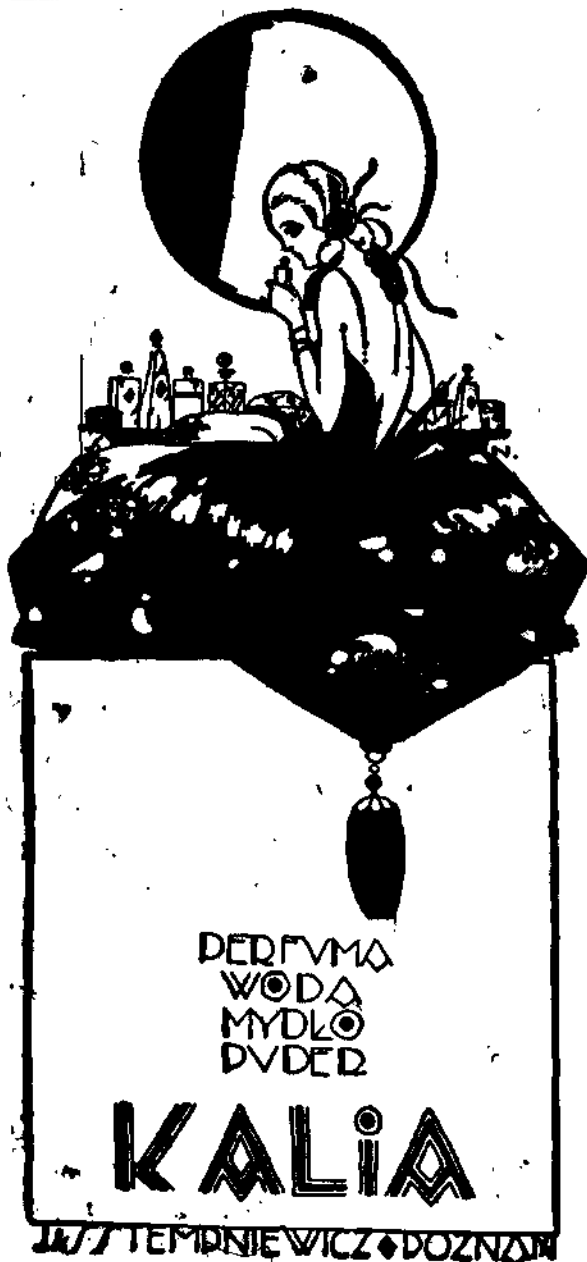
Strajk lonkietników

W dniu onegdajszym wybuchł strajk lonkietników, ponieważ fabrykanci chcieli zmniejszyć ich zarobki o 14 gr. na tydzień.

w koszarach gen. Sowińskiego, przy ul. Wojskowej 11.

Nauczanie religii

Rabin dr. Rozenman odwiedził inspektora szkół powszechnych w związku z tem, że w szkołach powszechnych, w których liczba żydowskich dzieci jest dostatecznie duża, nie jest nauczana religja żydowska. Inspektor przyrzekł sprawę tę załatwić w myśl życzeń rabina.



DERZYMA
WODA
MYDŁO
DVED

KALIA

WYPRÓBUJ

Zamiast Tranu

Magistra

Jecorol A. Bukowskiego

połączenie znany i od lat wielu zalecany przez W. PP. Lekarzy

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie (angielskiej).

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! Żądać tylko z owym podpisem „A. Bukowskiego” i marką ochronną — trójkąt ze słowem.

Wystrzegaj się naśladowców.

APOLLO

Początek 6, 8 i 10 w.

Ceny miejsc nie podwyższone od 1 złotego.

BIAŁE NOCE

(Prymabaleryna Jęgo Ces. Mości)

Monumentalny dramat w 12-tych aktach (całość) z życia Cesarzowej Rosji w ostatnich latach.

J. & F. Martell

francuski KONIAK (prądwojowej jakości importowany w oryginalnem opakowaniu przez firmę

Dr. Z. DZIKOWSKI, sp. z ogr. ođ. 1261

Kraków, Lwów, Warszawa, Wilno.

Oddział dla Kresów Wschodnich: Wilno, Węglowa 16 m. 1.



Kławiol

odciski

E.L. GOLDBERG

LEKARZ - DENTYSTA

Białystok, Sienkiewicza 24-2 (róg Nadrzecznej), telefon 7-57.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i macieplawne

Leczenie! przewlekłych promieniami Rentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od godziny 10 do 12 i od 4 do 6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-00.

Doktor M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i wenerologiczne i przewlekłe promieniami RENTGENA

Naszeleńska Lampa Kwarcowa

Przyjmuje od 9-12 i 5-6 w. Kobiety od 12-14 w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 27, tel. 6-00

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i macieplawne

Przyjmuje od 10-12 i od 3-5 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 11 Tel. 6-06. (ul. Niemcewskiego)

Ogłoszenia drobne

Sklep zarządzaniem do wynajęcia Sienkiewicza 9.

Zabudowa książek w Białymstoku przy P.K.U. na imię Józefa Białostockiego (rozcz. 1899, zam. kolonia Stara-Wola gm. Kalinowski, pow. Białostocki) 1266

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 21. 5. — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21. 5 gr. 50. — zagraniczna 21. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za pierwszą milimetrów — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwykła połowa szpalty redak. — 20 groszy, drobno za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty (następujący prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Uład ogłoszeń dwunastopiętrowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25 — Tel. 3-98.